

Sygn. akt	II AKa 64/14
-----------	--------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ			
		Dnia	13 sierpnia 2014 r.
Sąd Apelacyjny II Wydział Karny w Rzeszowie			
w składzie:			
	Przewodniczący:	SSA Zbigniew Róžański	
	Sędziowie:	SSA Stanisław Urban (spr.) SSA Edward Loryś	
	Protokolant:	st. sekr. sądowy	Halina Rączy
przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie			
- Janusza Drozdowskiego,			

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 r.

sprawy wnioskodawcy **J. P.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt II Ko 137/14

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że

z a s ą d z a od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Rzeszowie na rzecz wnioskodawcy J. P. dalszą kwotę 23 400 zł (dwadzieścia trzy tysiące czterysta złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2014 r.,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok **u t r z y m u j e** w mocy,

III. kosztami postępowania odwoławczego **o b c i ą z a** Skarb Państwa,

IV. **z a s ą d z a** od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

Sygn. akt II AKa 64/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. P. zwrócił się o zasądzenie na jego rzecz kwoty 256 230,65 zł, w tym kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 156 230,65 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę w związku z wydatkowaniem sumy 200 000 zł, złożonej w dniu 18 października 2002 r. tytułem poręczenia majątkowego.

Żądanie powyższe wnioskodawca wywodzi z faktu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 16 października 2012 r. do dnia 18 października 2002 r. oraz od dnia 9 listopada 2002 r. do dnia 10 stycznia 2003 r. Nadto wniósł o przyznanie mu kwoty 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w przedmiotowej sprawie.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r., sygn. akt II Ko 137/14, S. O. w. R. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 2 k.p.k.:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Rzeszowie – na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 6600 zł z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności niniejszego wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w okresie od 16 października 2002 r. do 18 października 2002 r. oraz od 9 listopada 2002 r. do 10 stycznia 2003 r. w sprawie sygn. akt VI S Ds. 27/02P. O. w. R.,

II. oddalił wniosek w pozostałej części,

III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. P. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 552 § 1 i 4 kodeksu postępowania karnego, poprzez przyznanie wnioskodawcy J. P. zadośćuczynienia za doznana krzywdę nie będącego „odpowiednim” w rozumieniu powołanego przepisu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k., mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zdarzenia wywołujące poczucie krzywdy wnioskodawcy wyliczone na str. 7 i 9 uzasadnienia wyczerpują cały stan faktyczny, stanowiący podstawę tego żądania,

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to:

- przepisu art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób lakoniczny na tyle, że utrudnia to merytoryczną kontrolę tego orzeczenia, wobec nie zamieszczenia w uzasadnieniu dostatecznego

wyjaśnienia zajętego stanowiska w sprawie żądania wnioskodawcy, a także nie wyjaśnieniu cywilnoprawnych podstaw orzeczenia,

- przepisu art. 7 k.p.k. – naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie z przedstawionych faktów wniosków oczywiście nieodpowiednich do wykazanego przez wnioskodawcę stanu faktycznego, a nadto pominięcie szeregu okoliczności mających wpływ na proces ustalenia zadośćuczynienia,

- przepisu art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. i art. 386 § 2 k.p.c. poprzez merytoryczne rozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny roszczenia o odszkodowanie za szkody powstałe w majątku wnioskodawcy na skutek czynności procesowych, dla którego właściwym byłby wydział cywilny sądu powszechnego, rozpoznający sprawę we właściwym składzie i trybie.

Wskazując na te zarzuty **wniósł o:**

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy J. P. zadośćuczynienia odpowiedniego do skali doznanych krzywd w granicach określonych we wniosku, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
2. stwierdzenie nieważności postępowania w zakresie żądania zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania określonego w punkcie 1 wniosku i przekazanie tego żądania wydziałowi cywilnemu właściwego sądu,
3. zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm ustawowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w odniesieniu do wysokości zasądzzonego na rzecz J. P. zadośćuczynienia jest w części zasadna, natomiast w odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania w kwocie 156 230,65 złotych – nie zasługuje na uwzględnienie.

Kodeks postępowania karnego używa określenia „odszkodowanie”

w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze – określenie to używane jest sensu stricto (w art. 552 § 1, 3 i 4 k.p.k.), po drugie – jako pojęcie zbiorcze obejmujące zarówno odszkodowanie sensu stricto, jak i zadośćuczynienie. Na gruncie rozdziału 58 kodeksu (art. 552 k.p.k. i inne) nie ma jednak żadnych wątpliwości, iż ustawodawca rozdzielnie posługuje się terminami „odszkodowanie” i „zadośćuczynienie”, a tym samym nieuprawnione jest zamienne używanie tych określeń.

Odszkodowanie za „niewątpliwie niesłuszne” zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie przysługuje za szkodę materialną, która obejmuje zarówno szkodę bezpośrednią (damnum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans). Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to kwota za szkodę niematerialną wynikłą z zatrzymania i tymczasowego aresztowania, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne związane nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale np. również to, że osoba taka utraciła to co się nazywa dobrym imieniem.

Zwłaszcza odszkodowanie w tym ostatnim zakresie, w odpowiedniej wysokości, może być przekonujące dla opinii publicznej, że zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie było wynikiem pomyłki, do której doszło w toku postępowania przygotowawczego. W razie dochodzenia odszkodowania przez samego – niesłusznie oczywiście zatrzymanego i tymczasowo aresztowanego – zadośćuczynienie za krzywdę przysługuje mu na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k. niezależnie od tego, czy jego sytuacja życiowa uległa pogorszeniu (postanowienie SN z 22.04.1972 r., I KZ 40/72, OSNKW 1972, Nr 9, poz. 144).

Ocena rodzaju doznanej krzywdy w związku z niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem i wysokości zadośćuczynienia za jej doznanie jest oceną trudną do skonkretyzowania w formie pieniężnej. Należy jednak mieć na uwadze całokształt okoliczności dotyczących zatrzymania i tymczasowego aresztowania, rodzaju

szkody moralnej oraz inne skutki zatrzymania i tymczasowego aresztowania (podobnie: SN w wyroku z 30.04.1981 r., I KZ 114/80, niepubl.). Wprawdzie zadośćuczynienie za krzywdę moralną w przypadku odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (art. 552 § 4 k.p.k.) jest niewymierne, jednakże nie może być traktowane – co słusznie zauważa apelacja – w sposób mechaniczny, a przy tym sprowadzać się do wymiaru symbolicznego. Zadośćuczynienie ustalać należy bez zachowywania nadmiernej drobiazgowości; powinno ono „czynić zadość” poczuciu krzywdy, przeto opiewać na wartość po temu wystarczającą. Wysokość zadośćuczynienia należy ustalać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp. Chodzi bowiem o to, by nie powstawało poczucie krzywdy osoby niewątpliwie niesłusznie zatrzymanej i tymczasowo aresztowanej (lub tymczasowo aresztowanej), ale zarazem i o to, by orzekanie o tym nie było sposobem uzyskiwania nadmiernych korzyści finansowych, wzbogacania się itp. (podobnie: SA w Krakowie w postanowieniu z dnia 2.06.1993 r., II AKz 135/93, z. 6-8, poz. 55).

W orzeczeniu każdy z elementów zasądzonego świadczenie (odszkodowanie, zadośćuczynienie) należy wyraźnie oznaczyć i to uzasadnić, a pretensje nieuzasadnione oddalić.

Wnioskodawca domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od 16 października 2002 r. do 18 października 2002 r. oraz od 9 listopada 2002 r. do 10 stycznia 2003 r. Zasadzając z tego tytułu na rzecz J. P. kwotę 6600 złotych, Sąd Okręgowy wskazał, iż miał na uwadze fakt pozbawienia wolności wnioskodawcy przez 66 dni, w którym do okresie wnioskodawca „zmuszony był zmierzyć się z narzuconym mu przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze programem, obowiązującym tymczasowo aresztowanych przepisom porządkowym, mierzyć się z rzeczywistością obcą dla przeciętnego człowieka nie przebywającego nigdy wcześniej w warunkach izolacji, której przetrwania nie ułatwiały towarzyszące od dawna wnioskodawcy schorzenia serca i kręgosłupa, obawami odnośnie swoich dalszych losów, losów swoich najbliższych, prowadzonej budowy domu, wreszcie prowadzonej działalności gospodarczej, którą w okresie izolacji wnioskodawcy zajmował się prokurent, mierząc się z pojawiającymi się trudnościami, w tym związanymi z rozpowszechnianiem informacji odnośnie postępowania przygotowawczego we sprawie dotyczącej wnioskodawcy, jego tymczasowego aresztowania w ramach tegoż postępowania, niepokojącego kontrahentów”.

W ocenie Sądu pierwszej instancji krzywda wnioskodawcy ogranicza się w istocie do cierpień moralnych, będących udziałem J. P. w okresie pozbawienia wolności oraz w pewnym zakresie także po odzyskaniu wolności. Niezasadnym byłoby oczekiwanie wnioskodawcy, by zadośćuczynienie odnosiło się do całego okresu toczącego się przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, a następnie postępowania sądowego.

Podzielając co do zasady stanowisko Sądu Okręgowego uznać należy, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwota 6600 złotych jest rażąco niska. Nie uwzględnia bowiem szeregu okoliczności, które powinny stanowić podstawę do podwyższenia wskazanej kwoty, jak też pozostaje ona w sprzeczności z praktyką sądów w tym przedmiocie, w tym Sądu Okręgowego w Rzeszowie, czego dowodem między innymi sprawy do sygn. II Ko 151/11 oraz II Ko 125/11 jak też ugruntowanym orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie (zob. m.in. sprawę II AKa 13/12).

Odnosząc się do kryteriów rozmiaru zadośćuczynienia stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną, a nie symboliczną wartość, a przy tym odpowiednia suma pieniężna winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie nie może być rażąco wygórowane, ani też rażąco niskie a jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru.

Bez wątplenia nie jest możliwym precyzyjne wyliczenie cierpień i krzywd spowodowanych pozbawieniem wolności, jakich niewątpliwie doświadczył J. P.. Uwzględnić tutaj należy przywołane

w uzasadnieniu okoliczności, w jakich pozbawienie wolności nastąpiło oraz warunki, w jakich wykonywane było tymczasowe aresztowanie.

Tak więc, aby prawidłowo określić wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy winien mieć na uwadze nie tylko długość okresu pozbawienia wnioskodawcy wolności, ale i wszelkie okoliczności stanowiące tło zastosowania środka zapobiegawczego, a także wszelkie towarzyszące izolacji więziennej, bez wątpienia dotkliwe dla psychiki wnioskodawcy, przeżycia.

Właśnie tym okolicznościom Sąd Okręgowy nie nadał należytej rangi, co w efekcie skutkowało zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia wspomnianej kwoty 6600 złotych, gdy tymczasem J. P. swoje w tej mierze żądanie określił na kwotę 100 000 złotych.

Wyliczając wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia Sąd orzekający stwierdził, że: „Określone w tego rodzaju sprawach kwoty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie przekraczają z reguły kwot kilkudziesięciu złotych za dzień izolacji w warunkach zatrzymania i tymczasowego aresztowania, jednak uwzględniając specyfikę analizowanego wypadku, stopień dolegliwości izolacji, przemawiające za przyjęciem w tym wypadku zdecydowanie wyższej kwoty jako należnej za jeden dzień pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy przyznał wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę wynikła z zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie sygn. akt VI S Ds. 27/02P. O. w.R. we wskazanym wyżej okresie 66 dni kwotę 6600 złotych uznaną jako należną w tym wypadku, w którym wyższa kwota wykraczająca poza przyznaną wnioskodawcy, zdaniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie, zdecydowanie nie korespondującą z realizmami przedmiotowej sprawy, nie mogłaby w tego rodzaju wypadku znaleźć swojego uzasadnienia”.

Sąd Okręgowy, choć nie wyraził tego wprost, przy ustalaniu wnioskodawcy należnego zadośćuczynienia posłużył się stawką w kwocie 100 złotych za każdy dzień zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Taki sposób wyliczenia wysokości zadośćuczynienia, choć w przeszłości stosowany w praktyce sądowej, od dłuższego czasu nie jest akceptowany w praktyce orzeczniczej.

Generalnie bowiem nie można zgodzić się z poglądem, że przy ustalaniu zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności, zarówno gdy jest to niesłuszne skazanie, jaki i w odniesieniu do niesłusznego tymczasowego aresztowania, ustala się jakąś stawkę dzienną mnożąc ją przez czas pozbawienia wolności, gdyż sugeruje to, iż krzywda jaką wyrządza się pozbawionemu wolności jest swoistym iloczynem krzywd odnoszonych odrębnie każdego dnia pozbawienia wolności. W istocie bowiem krzywda ta wzrasta wręcz w postępie geometrycznym w miarę przedłużenia się czasu niesłusznego pozbawienia wolności, a przy tym musi być jednak indywidualizowana. Nie można zatem ograniczać się do wyliczania kwotowo rozmiaru pokrzywdzenia za każdy dzień izolacji i mnożenia następnie tej kwoty przez okres niesłusznego pobytu wnioskodawcy w zakładzie karnym, gdyż bynajmniej nie odzwierciedla to wówczas rzeczywiście wyrządzonej krzywdy. Takie rozumowanie mogłoby być zasadne co najwyżej przy zatrzymaniu jako trwającym bardzo krótko, ale już nie przy tymczasowym aresztowaniu. Nie negując przy tym wyprowadzonego w orzecznictwie stanowiska, że ustalenia wysokości zadośćuczynienia leży w sferze swobody orzekania sędziowskiego (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2.08.2007 r., II AKa 235/07, LEX nr 370385, OSN P i Pr 2008, z 6, s. 45; czy postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2010 r., II KK 196/10, LEX nr 612478), należy podkreślić, iż ma to być swobodne, a nie dowolne ustalenie rozmiaru owej krzywdy. Powinno zatem obejmować wszystkie ustalone okoliczności towarzyszące niesłusznemu aresztowaniu, jak i ich aktualne konsekwencje dla życia zwolnionego, gdyż dopiero wtedy dostrzegalna jest w pełni krzywda wyrządzona niesłusznie pozbawionemu wolności.

Wprawdzie w judykaturze wskazuje się, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sposób jej ustalenia narusza zasady określania rozmiaru tego świadczenia, czyli gdy przyznana kwota ma charakter symboliczny (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2006 r., IV KK 291/06, LEX nr 324705; z dnia 8.11.2007 r., II KK 197/07, LEX nr 476527; czy wspomniane wyżej z dnia 19.10.2010 r., II KK 196/10). Należy jednak mieć na względzie, że stosownie do art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c., zadośćuczynienie to ma być „odpowiednie”. Nie chodzi zatem o to, czy in concreto jest ono jedynie symboliczne, lecz o to, czy jest odpowiednie, a więc naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu.

Przy ustalaniu zatem przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Stąd przy dłuższym pozbawieniu wolności nie można ograniczać się do ustalenia wartości pieniężnej zadośćuczynienia za jeden dzień pozbawienia wolności i mechanicznego pomnożenia takiej kwoty przez ilość dni niesłusznej izolacji, gdyż ustalone w ten sposób zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie do krzywdy wyrządzonej pozbawionemu wolności. Należy nadto mieć na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym tymczasowym aresztowaniem lub skazaniem.

Odnosząc się w sposób szczegółowy do zarzutów zawartych w apelacji podkreślić należy, że każde zatrzymanie, a tym bardziej tymczasowe aresztowanie stanowi dla danej osoby szok i uraz. Przeżycia te mają co prawda indywidualny charakter, stąd nie można w tym względzie opierać się na jakiegokolwiek praktyce, ale nie oznacza to całkowitej odmowy zeznaniom wnioskodawcy, który wyraźnie zaznaczył, że doznane przez niego negatywne emocje miały intensywny przebieg.

Skoro więc u wnioskodawcy w tamtym okresie wystąpiły owe silne emocje (szok, stres), to winny one znaleźć stosowny wyraz w wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Podzielić należy wywody apelacji, iż stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, nie obejmuje wszystkich okoliczności, które należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wnioskodawca był osobą rozpoznawalną w miejscu swego zamieszkania, co miało znaczący wpływ na odbiór społeczny, z jakim spotkała się informacja o jego tymczasowym aresztowaniu. Rozpoznawalność ta wynikała zarówno z prowadzonej przez J. P. (wspólnie z bratem – bliźniakiem K. P.) działalności gospodarczej, jak i faktu, iż obaj byli założycielami i członkami popularnego zespołu muzycznego (...), koncertującego w Polsce i za granicą. Nadto J. P. społecznie udzielał się jako muzyk w Zespole (...).

Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie problem rozpowszechniania informacji o pozbawieniu wnioskodawcy wolności, jednakże – na co zdaje się wskazywać uzasadnienie orzeczenia – powiązał go tylko z działalnością gospodarczą prowadzoną przez wnioskodawcę. Tenże natomiast zasadnie wskazywał, że uzasadniając swoje żądanie w zakresie zadośćuczynienia miał na uwadze nadto krzywdy związane z utratą dobrego imienia, jakim dotychczas cieszył się zarówno wśród przedsiębiorców i zwykłych mieszkańców T., jak i w kręgach muzycznych (zob. uzasadnienie wnioskodawcy, k. 364).

W chwili tymczasowego aresztowania wnioskodawca miał 41 lat i wiódł przykładowe życie. Nic dziwnego, że pozbawienie wolności wywołało u niego głęboki szok, wręcz traumę. W areszcie śledczym w K. przy ul. (...) wnioskodawca przebywał w 14-osobowej celi, w której „byli ludzie i tacy co nie zapłacili mandatu i tacy co pozbawili życia. Pogryzły mnie pluskwy, warunki w tym strasznym więzieniu były ciężkie” (k. 363/2). Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju warunki oznaczają dodatkowe upokorzenia, choćby w sytuacji korzystania z toalety itp., a tym samym stanowią oczywiste naruszenie dóbr osobistych wnioskodawcy, oprócz samego prawa do wolności, i tym samym winny wpłynąć na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z wykonania kary, tymczasowego aresztowania, zatrzymania czy wykonania środka zapobiegawczego, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dotkliwie warunki w celi), ale np. również to, że osoba taka w okresie pozbawienia wolności utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem.

Prawidłowa ocena wszystkich wskazanych wyżej okoliczności, w tym szczególnie wpływu tymczasowego aresztowania na sytuację zawodową wnioskodawcy, oznacza, iż krzywda wyrządzona mu stosowaniem tymczasowego aresztowania jest wyższa od przyjętej w zaskarżonym wyroku. Każde zaś podniesienie w apelacji, że orzeczone zadośćuczynienie nie jest „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 w zw. z § 2 k.c., gdyż nie uwzględnia wszystkich ustalonych okoliczności mających wpływ na jego wysokość lub niewłaściwie ocenia dokonane w tej materii ustalenia, uznać należy za rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k., jako że postąpienie taki prowadzi do orzeczenia zadośćuczynienia, które nie odpowiada wymogom wskazanego przepisu prawa cywilnego (por. wyrok SN z 20.10.2011 r., IV KK 137/11, niepubl.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawcy należy się zadośćuczynienie w kwocie 30 000 złotych, która to kwota odpowiada wskazaniom wynikającym z treści art. 552 § 1 k.p.k., to jest nie ma charakteru symbolicznego, a zarazem nie prowadzi do uzyskania przez wnioskodawcę nadmiernych korzyści finansowych. Żądana przez wnioskodawcę tytułem zadośćuczynienia kwota 100 000 złotych nie znajduje uzasadnienia w realiach sprawy oraz pozostaje w oderwaniu od praktyki sądowej, przynajmniej na obszarze Apelacji (...).

Oddalając wniosek J. P. w części dotyczącej odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę „przysługuje w istocie m.in. właśnie w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania bądź tymczasowego aresztowania” (uzasadnienie, s. 10), a tym samym nieuprawnione jest oczekiwanie wnioskodawcy w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 156 230,65 złotych, albowiem do „zamrożenia” wspomnianej przez wnioskodawcę kwoty 200 000 zł wpłaconej tytułem poręczenia majątkowego, a następnie zabezpieczonej przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawie sygn. akt VI S Ds. 27/02, nie doszło w związku z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem J. P. w tej sprawie, a w związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym.

Stanowiska tego nie podziela pełnomocnik wnioskodawcy, który wskazuje na istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą majątkową wyliczona na kwotę 156 230,65 zł wynikającą z dysponowania przez Skarb Państwa pieniędzmi wnioskodawcy przez okres 11 lat, a tymczasowym jego aresztowaniem. Związek ten zasadał się na okolicznościach w jakich wnioskodawca wpłacił w dniu 18 października 2002 r. kwotę 200 000 zł z tytułu poręczenia majątkowego, będącego warunkiem odstąpienia od stosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Zmiana przez S. O. w. R. postanowienia S. R. w. K. i ponowne osadzenia wnioskodawcy w tymczasowym areszcie skutkowało „przekwalifikowaniem” wpłaconej kwoty na poczet zabezpieczenia grożących mu kar i obowiązku naprawienia szkody.

Powyższa argumentacja autora apelacji nie jest zasadna. Podkreślić należy, że podstawą rekompensaty w ramach regulacji zawartych w rozdziale 58 k.p.k. mogą być wyłącznie szkody będące bezpośrednim następstwem niesłusznego aresztowania. Tego rodzaju szkody, powiązane z określonym zdarzeniem znamieniem bezpośredniości, winny być w sposób bezsprzeczny w pełni rekompensowane w ramach toczącego się w tym zakresie postępowania karnego. Wskazany tryb nie zawsze jednak zapewnia możliwość pełnego rekompensowania doznanej przez niesłuszenie aresztowanego szkody, zwłaszcza jeśli jedynie pośrednio wiąże się ona z aresztowaniem, a więc np. gdy związek przyczynowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem a wymierną materialną szkodą może niekiedy rozciągać się na okresy odległe od samego zdarzenia. Trudno byłoby w takiej sytuacji oczekiwać rozstrzygnięcia niniejszych kwestii na drodze procesu karnego, skoro – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lutego 2007 r. (V KK 61/06, OSNKW 207, Nr 3, poz. 28) – inne szkody, jakie powstały przez wykonanie kar, środków karnych, czy środków przymusu mogą być dochodzone już tylko na drodze cywilnej.

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest stwierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w przywołanym wyżej orzeczeniu, wskazujące, iż: „O ile zrozumiałe jest powierzenie spraw o powyższej problematyce sądom karnym w odniesieniu do szkody i krzywdy bezpośrednio powiązanej ze stosowanym środkiem, to w przypadku zgłoszenia dalszych roszczeń związanych jedynie przyczynowo ze zdarzeniem, a pozbawionych związku opatrzonego cechą bezpośredniości,

logicznym jest zastosowanie zasad ogólnych o podziale zadań wymiaru sprawiedliwości” (zob. nadto wyrok SA w Katowicach z 4.10.2010 r., II AKa 320/10, LEX nr 785446).

Powyższe stanowisko nie pozostaje w sprzeczności z tymi wypowiedziami judykatury, które trafnie zauważają, że jakkolwiek szkoda, o której mowa w art. 552 k.p.k. winna wynikać w sposób bezpośredni z zastosowania niewątpliwie niesłusznego aresztowania, to bezpośrednio owa wcale nie musi oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych wprost na skutek fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skutki tego rodzaju mogą w przyszłości wykraczać poza sam moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, chociażby w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, czy utratą zatrudnienia, nie tracąc przymiotu bezpośrednio (zob. wyrok SN z 9.12.2009 r., II KK 173/09, LEX nr 553703; postanowienie SN: z 12.10.2011 r., III KZ 84/11, LEX nr 1044037 i z 10.10.2012 r., V KK 17/12, LEX nr 1228630 oraz wyrok SA z Białymstoku z 16.09.2011 r., II AKa 169/11, OSAB 2011, Nr 2 – 3, poz. 68 – 74).

W sytuacji wnioskodawcy J. P. ewentualna dalsza szkoda nie wynika bezpośrednio z pozbawienia go wolności. Niezaistnienie tego zdarzenia (tymczasowego aresztowania) też powodowałoby, że szkoda by i tak wystąpiła, albowiem wiązać ją należy z dokonaniem w dniu 26 listopada 2002 r. zabezpieczeniem majątkowym z uwagi na grożąca J. P. grzywnę w wysokości 720 000 złotych, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej w mieniu w wysokości 699 011,82 złotych, zabezpieczenia kar i roszczeń, co nastąpiło poprzez zajęcie pieniędzy w kwocie 200 000 złotych, wpłaconych uprzednio tytułem poręczenia majątkowego na konto sum depozytowych S. R. w.K. w sprawie (...) (k. 40 – 45, 92 – 93, 96 – 98).

Zabezpieczenie majątkowe, uregulowane w art. 291 – 295 k.p.k., to jeden ze środków przymusu, przewidzianych w dziale VI kodeksu. Może ono nastąpić od chwili, gdy oskarżonemu w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów postawiony został zarzut popełnienia przestępstwa należącego do kategorii określonych w art. 291 § 1 lub 2 k.p.k. Obok zabezpieczenia majątkowego można stosować inne środki przymusu, w tym środki zapobiegawcze.

Z treści uzasadnienia projektu ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013.1247) wprost wynika, że w obecnym stanie prawnym odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie określonym w rozdziale 58 k.p.k. przysługuje jedynie za niesłusne skazanie, tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie. Dostrzegając potrzebę zmian, ustawodawca wprowadził w nowym art. 552a k.p.k. odrębną regulację dotyczącą sytuacji, gdy do uniewinnienia lub umorzenia postępowania in personam doszło w wypadkach innych niż określone w art. 552 k.p.k., czyli bez uchylania prawomocnego wyroku z trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a więc także przy umorzeniu postępowania nawet w stadium postępowania przygotowawczego, i zakłada, że wówczas prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługuje za szkodę i krzywdę wynikłe z wykonywania wobec oskarżonego w tym postępowaniu środków przymusu określonych w dziale VI kodeksu (§ 1), a więc także zabezpieczenia majątkowego.

Nie trzeba dodawać, że wspomniane przepisy (vacatio legis do 1 lipca 2015 r.) póki co nie mają mocy obowiązującej, a zatem aktualne pozostają uwagi poczynione na gruncie obecnego brzmienia art. 552 § 4 k.p.k.

Ze wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny w oparciu o przepisy art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., zaś o kosztach pełnomocnika z wyboru – na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).